

## RYSZARD JEDLIŃSKI

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

### Reportaż w szkole średniej

Programy nauczania w liceum i technikum w ubiegłym stuleciu nakazywały uczniom albo wypowiadanie się w formie reportażu, albo wyłącznie jego lekturę<sup>1</sup>. Najnowsza podstawa programowa *Język polski. Liceum/ technikum*<sup>2</sup> (zakres podstawowy) w dziale *Kształcenie literackie i kulturowe* (poddział *Odbiór tekstów kultury*) stwierdza, iż „uczeń [...] rozpoznaje wyłącznie specyfikę tekstów publicystycznych (artykuł, felieton, reportaż”<sup>2</sup>). Dopiero w rozszerzonym zakresie kształcenia w owej *Podstawie* widnieje zapis: „uczeń [...] tworzy spójne wypowiedzi w następujących formach: esej, interpretacja porównawcza, reportaż, felieton”. Tak więc uczniowie szkół średnich kształceni zgodnie z przywołanym dokumentem ministerialnym w zakresie podstawowym zaznajamiają się tylko z lekturą reportażu, natomiast ci, którzy wybrali zakres rozszerzony, mają szansę autentycznego wypowiadania się w formie reportażu.

W niniejszym artykule omawiam wyłącznie wybrane zagadnienia dotyczące lektury reportażu, która ma prowadzić do zrozumienia przez uczniów szkół średnich jego cech gatunkowych, a przede wszystkim struktury i kompozycji oraz narracji.

Zanim uczniowie przejdą do analizy merytorycznej, kompozycyjno-strukturalnej i stylistycznej wybranych przez siebie reportaży ze współczesnej prasy społeczno-kulturalnej, z książek reportażowych czy antologii reportażu, mogą przygotować materiały multimedialne dotyczące historii tego gatunku i wykorzystać je na początku pierwszej lekcji języka polskiego jako wprowadzenie do lektury.

---

<sup>1</sup> Na przykład *Program nauczania liceum ogólnokształcącego, kl. I–IV*, Warszawa 1966 ujmował reportaż jako zadanie w ramach dwu działów: *współczesnego życia literackiego* i *ćwiczeń w mówieniu i pisaniu*. W związku z opracowywaniem działu *współczesne życie literackie* polecał uczniom czterech klas liceum lekturę reportaży. I wreszcie, co najważniejsze – w kl. trzeciej i czwartej w dziale *ćwiczeń w mówieniu i pisaniu* nakazywał wypowiadanie się uczniów w formie *reportażu – przede wszystkim z życia środowiska*. Natomiast program nauczania z 1971 roku nakazywał jedynie lekturę reportaży wybranych z czasopism społeczno-literackich.

<sup>2</sup> <https://Podstawa.programowa.pl/Liceum-technikum/Język.polski> [10.09.2019].

## Historia reportażu

Uczniowie przy wykorzystaniu różnych źródeł materiałowych (encyklopedycznych i medialnych) ustalają, iż reportaż jako samodzielny gatunek prasowy zaczął kształtować się w pierwszej połowie XIX w. Za autora pierwszego w Polsce reportażu uważa się Józefa Ignacego Kraszewskiego (*Pracownia Suchodolskiego*. Ten reportaż zamieszczono w „Tygodniku Petersburskim” w 1838 r.). Z kolei autorstwo pierwszego nowoczesnego reportażu u nas przypisuje się Władysławowi Reymontowi za tekst *Pielgrzymka do Jasnej Góry* (1885)<sup>3</sup>. Spośród polskich pisarzy szkice tworzyli m.in. Józef Ignacy Kraszewski (*Wspomnienia Wołynia, Polesia i Litwy*, także *Obrazy z życia i podróży*), Bolesław Prus (*Szkice warszawskie 1874–1875*), Henryk Sienkiewicz (*Listy z podróży do Ameryki 1876–1878*, *Listy z Afryki 1891–1892*) czy Adolf Dygasiński (*Listy z Brazylii 1891*). Owe utwory nazywali *Wspomnieniami*, *Szkicami*, *Wrażeniami*, *Obrazkami*, *Listami* itp.

Uczniowie bez trudu zauważają więc, że reportaż ma proveniencję literacką; w XIX stuleciu uprawiała go cała plejada znanych polskich pisarzy. Jednak dopiero powołanie przez dziewiętnastowieczną prasę zawodu reportera wpłynęło na ukształtowanie się autonomicznego gatunku reportażu, który w sposób zdynamizowany odtwarzał prawdziwe i aktualne wydarzenia. Wtedy też (II połowa XIX w.) przyjęła się w kręgu europejskim nazwa „reportaż” (pochodząca od łacińskiego słowa *reporto*, czyli donoszę, docieram do świadomości ludzi) oznaczająca *sprawozdanie dziennikarskie z prawdziwych wydarzeń*.

Pomijam w tym miejscu różne linie rozwojowe tego gatunku w Polsce<sup>4</sup>, chociaż chciałbym wspomnieć, iż wybitni reportażyści poszukują korzeni reportażu w odległej przeszłości. Tak na przykład Egon Erwin Kisch (1885–1948), dziennikarz czeski uznany za klasyka reportażu światowego (*Szalejący reporter*, *Azja odmieniona*, *Chiny bez maski* i in.), za prapoczątki tego gatunku uznał zapiski pisarza rzymskiego Pliniusza Młodszeo (ok. 61 r. – 113 r.) oraz podróżnika żydowskiego Ibrahima Ibn Jakuba (912/913 – 966 r.). Jeszcze odleglejszej tradycji reportażu doszukiwał się Melchior Wańkowicz (1892–1974), jeden z najwybitniejszych polskich reportażyistów, sięgając nawet do czasów homeryckich. Autor *Karafka la Fontaine’a* stwierdza: „Bo reportaż jest tak stary jak mowa ludzka. Począł się, kiedy pierwszy troglodyta przyniósł wiadomość o pasących się na polanie mamutach”<sup>5</sup>.

Uczniowie mogą zwrócić uwagę na polską szkołę reportażu, do której zaliczą tak znaczących autorów, jak: Melchior Wańkowicz (*Bitwa o Monte Cassino*;

<sup>3</sup> Zob. K. Wolny-Zmorzyński, A. Kaliszewski, W. Furman, *Gatunki dziennikarskie. Teoria – praktyka – język*, Warszawa 2009, s. 55.

<sup>4</sup> Problematykę tę omówiłem w pracy *Gatunki publicystyczne w szkole średniej*, Warszawa 1984, s. 107–110. Zob. też K. Wolny-Zmorzyński, A. Kaliszewski, W. Furman, *Gatunki dziennikarskie...*, s. 53–57; J. Sztachelska, *Reportaż. Z historii gatunku w wieku XIX*, „Białostockie Studia Literaturoznawcze” 2013, nr 4, s. 153–170.

<sup>5</sup> M. Wańkowicz, *Karafka La Fontaine’a*, t. 1, Warszawa 2010, s. 39.

*Od Stołpców po Kair*), Krzysztof Kąkolewski (*Diament odnaleziony w popiele; Generalowie giną w czasie pokoju*), Ryszard Kapuściński (*Cesarz; Szachinszach*), Hanna Krall (*Na wschód od Arbatu; Zdążyć przed Panem Bogiem*) i in.

Młodzieży szkół średnich zapewne najbliższe emocjonalnie będzie nowe pokolenie znanych i uznanych reporterów, do których może zaliczyć m.in. Artura Domosławskiego (*Świat nie na sprzedaż; Gorączka latynoamerykańska; Ameryka zbuntowana. Siedemnaście dialogów o ciemnych stronach imperium wolności*), Wojciecha Jagielskiego (*Wieże z kamienia; Nocni wędrowcy*), Cezarego Łazarewicza (*Tu mówi Polska. Reportaże z Pomorza; Żeby nie było śladów. Sprawa Grzegorza Przemyka*), Irenę Morawską (*Motyl na Manhattanie; Było piekło, teraz będzie niebo*), Pawła P. Reszkę (*Diabeł i tabliczka czekolady; Mali bogowie*), Mariusza Szczygła (*Gottland; Niedziela, która zdarzyła się w środę; Zrób sobie raj; Nie ma*) i in. Wymienione reportaże mogą szczególnie zainteresować uczniów, gdyż ukazują w formie oryginalnych opowieści sytuację człowieka, którego losy odzwierciedlają ogólniejsze problemy społeczne, kulturowe czy polityczne zarówno współczesnej polskiej rzeczywistości, jak i sąsiednich państw oraz odległych krajów, głównie Ameryki Północnej i Południowej czy Azji i Afryki.

Zyskiwana przez reportaży popularność u czytelników wpływała i wpływa na wydawanie antologii poświęconych temu gatunkowi. Od 1954 r., a więc od chwili wydania antologii reportaży o Warszawie (*Niepiękne dzielnice*), publikowano w różnych odstępach czasu zbiory reportaży, np. *Polskie drogi* (1962), *Wejście w kraj; Wzdłuż dalekiego brzegu* (1966), *A to Polska właśnie. Wybór reportaży z lat 1944–1969* (1969), *Tu zaszła zmiana* (1975) i in. Ostatnio ukazała się interesująca antologia reportaży pod redakcją Mariusza Szczygła (*Antologia polskiego reportażu XX wieku*, t. 1–2, Wydawnictwo Czarne 2014–2015).

## Definicje reportażu

Proces kształtowania świadomości gatunkowej reportażu uczniowie szkoły średniej często rozpoczynają od prezentacji jego definicji. Które jednak z wybranych przez nich definicji przydadzą się im w toku samodzielnego odkrywania cech gatunkowych? Problem okazuje się niełatwy do rozwiązania, gdyż w wielu znanych definicjach reportażu eksponuje się w sposób uproszczony albo jego cechy publicystyczne, albo literackie, wskazując także na jego charakter pograniczny<sup>6</sup>.

<sup>6</sup> Gatunki pograniczne to gatunki nawiązujące do konwencji typowych dla innych rodzajów piśmiennictwa. Marek Miller stwierdza: „Jako gatunek pogranicza, rozpięty pomiędzy literaturą i dziennikarstwem, czerpie reportaż z jednego i z drugiego pełnymi garściami. Jego otwartość i pojemność od dawna fascynuje literaturoznawców. Eksponując dokument – cytat, fotografię, rysunek – usiłuje reporter wszelkimi dostępnymi mu środkami uprawdopodobnić opisywane fakty. Każda materia zwiększająca autentyczność jest dobra” (M. Miller, *Reporterów sposób na życie*, Warszawa 1982, s. 14). M. Wojtak trafnie zauważa: „Gatunki bronią swej tożsamości przede wszystkim na poziomie strukturalnym, oznaczając we wzorcach granice możliwych transformacji w tym

W nauczaniu szkolnym młodzież rozpoczyna na ogół poszukiwanie definicji w słownikach. I tak np. w *Słowniku języka polskiego* pod red. Mieczysława Szymczaka odnotowano: „reportaż [...] gatunek prozy publicystycznej, żywy opis zdarzeń i faktów, znanych autorowi z bezpośredniej obserwacji”<sup>7</sup>. Słownik ten podaje też w sposób nieuporządkowany różne odmiany reportażu, a wśród nich reportaż literacki, który uznaje za tekst „zbeletryzowany, łączący materiał autentyczny z fikcją fabularną”<sup>8</sup>.

W *Słowniku terminów literackich* pod redakcją Janusza Sławińskiego przywołany gatunek scharakteryzowano następująco:

Reportaż (ang. *reportage*, fr. *reportage*, niem. *Reportage* [...]) – gatunek dziennikarsko-literacki obejmujący utwory będące sprawozdaniami z wydarzeń, których autor był bezpośrednim świadkiem lub uczestnikiem [...]. O charakterze r. decyduje stosunek elementów informacyjnych oraz autorskiej interpretacji i oceny. Na pograniczu lit. pięknej znajdują się odmiany r., które łączą materiał autentyczny z fikcją fabularną, charakterystykami psychologicznymi bohaterów i rozwiniętym komentarzem narratora<sup>9</sup>.

Uczniowie mogą odwołać się również do informacji o reportażu odnotowanych w encyklopediach i słownikach z dziedziny prasoznawstwa.

W *Encyklopedii wiedzy o prasie* pod redakcją Juliana Maślanki reportaż został zdefiniowany jako

gatunek publicystycznej wypowiedzi prasowej występujący w prasie, radiu i telewizji, którego podstawową funkcję stanowi sprawozdanie za pośrednictwem obserwatora (reportera) o prawdziwych wydarzeniach, sytuacjach i ludziach. Reporterskie sprawozdanie określające strukturę gatunku odznacza się aktualnością, autentyzmem, akcyjnością oraz osobistym stosunkiem reportera do przedmiotu sprawozdania<sup>10</sup>.

*Słownik terminologii medialnej* pod red. Walerego Pisarka podaje następującą definicję:

gatunek dziennikarski występujący w prasie, radiu i telewizji (a ostatnio w Internecie jako BLOG reportażowy), którego podstawowym zadaniem jest ukazanie rzeczywistości za pośrednictwem REPORTERA, który występuje w r. jako świadek prezentowanych zdarzeń, obserwator, rekonstruktor bądź słuchacz (w zależności od tego, jaką rolę przyjmie jako podmiot mówiący). Autor r. ma mówić o sprawach aktualnych, ale może także poruszać problemy sprzed lat, osadzając je w bieżących kontekstach (r. historyczny). [...]. W r. nie ma miejsca na fikcję literacką. Autentyzm w odniesieniu do tego gatunku to nie tylko sprawozdawstwo, ale przede wszystkim mówienie przez reportera o rzeczywistości bez zmyślania faktów<sup>11</sup>.

zakresie. Dyskurs je rozsadza na poziomie tematycznym, pragmatycznym i stylistycznym, czyniąc z nich sprawne, często oryginalne, narzędzia kreowania wizji świata i perswazyjnych oddziaływań” (M. Wojtak, *Gatunki prasowe*, Lublin 2004, s. 36).

<sup>7</sup> *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. III, s. 47.

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. 371–372.

<sup>10</sup> *Encyklopedia wiedzy o prasie*, red. J. Maślanka, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. 213–214.

<sup>11</sup> *Słownik terminologii medialnej*, red. W. Pisarek, Kraków 2006, s. 186.

Porównując przywołane definicje<sup>12</sup>, uczniowie nie mają jeszcze tej świadomości, iż są one na ogół jednostronne i archaiczne, traktują bowiem reportaż jako „opis zdarzeń i faktów”, „sprawozdania z wydarzeń”, „sprawozdanie za pośrednictwem obserwatora” czy „ukazanie rzeczywistości za pośrednictwem reportera”. W ramach owych ujęć definicyjnych nie mieści się wiele reportaży pogranicznych, które nie są ani sprawozdaniami z wydarzeń, ani opisami zdarzeń, poza nimi pozostają także reportaże literackie pisane przez klasyków polskiego reportażu (np. Melchiora Wańkowicza czy Ryszarda Kapuścińskiego), nie mówiąc o współczesnych reportażach, w których autor często ogranicza się do przytaczania narracji bohaterów (np. Mariusz Szczygieł, Wojciech Tochman) czy wykorzystuje zabiegi intertekstualne, eksponujące świadome relacje pomiędzy różnymi tekstami literackimi (np. Mariusz Szczygieł, Paweł Smoleński, Jacek Hugo-Bader).

Także stwierdzenie autorów *Słownika terminologii medialnej*, iż „w reportażu nie ma miejsca na fikcję”, budzi poważne wątpliwości merytoryczne chociażby tylko w sytuacji lekcyjnej, gdy uczniowie będą na przykład analizowali reportaż literacki, w którym elementy fikcji są dość wyraziste.

Wszystkie wymienione definicje nie oddają podstawowych właściwości ciągle zmieniającego się gatunku reportażu, a szczególnie nie przystają do współcześnie tworzonych reportaży, często wykorzystujących narrację eseistyczną.

Jak można więc zauważyć, w początkowym etapie lektury reportażu w szkole jego definicje słownikowe i encyklopedyczne, uwzględniające właściwości tylko niektórych odmian reportażu, na ogół publicystycznego, jedynie komplikują próby ustalania cech badanego gatunku.

Dopiero po analizie chociażby dwóch zróżnicowanych strukturalnie reportaży (np. publicystycznego i współczesnego reportażu literackiego) mogą uczniowie wyprowadzać pewne uogólnienia. Być może dojdą do następującego wniosku: chociaż nie jest możliwe jednoznaczne zdefiniowanie reportażu, jest on nadal, mimo występowania w wielu odmianach, autonomicznym gatunkiem, który uogólniając w sposób artystyczny lub publicystyczny aktualne oraz autentyczne wydarzenia i prezentując fakty znane autorowi (reporterowi, reportażyście) z bezpośredniego oglądu, w tym z wypowiedzi bohaterów bądź z dokumentów, przedstawia środowiska ludzkie i przyrodnicze, najczęściej z myślą o kształtowaniu opinii publicznej. Reportaż nie ma jednak ustalonych granic, a w dzisiejszej ponowoczesności jego granice się wręcz rozmywają i są na tyle rozciągliwe, że ekspansywnie zagarniają obszary tradycyjnie zarezerwowane dla literatury. Reportaż więc, tak jak i inne gatunki medialne, ma płynne granice, a ponadto pojawiają się wciąż nowe jego odmiany, np. internetowa, które nie doczekały się gruntownego opisu i adekwat-

<sup>12</sup> Uczniowie dotrą i do innych definicji reportażu sformułowanych przez teoretyków dziennikarstwa, a odnotowanych w różnych publikacjach. Zob. *Dziennikarstwo i jego konteksty*, red. Z. Bauer, E. Chudziński, Kraków 1991; R. Jedliński, *Gatunki publicystyczne...*; K. Wolny-Zmorzynski, *Reportaż – jak go napisać?*, Warszawa 2004 i in. Nagromadzenie zbyt wielu definicji, na ogół cząstkowych, może stwarzać uczniom trudną do pokonania barierę w czasie rozważań nad najważniejszymi cechami reportażu.

nych uogólnień o charakterze definicyjnym. Cechy gatunkowe wypowiedzi mogą zmieniać się w czasie i przestrzeni w zależności od kulturalnych, ekonomicznych, politycznych i technologicznych uwarunkowań prasy i dziennikarstwa<sup>13</sup>. Współcześnie teksty reportażowe są szczególnie warunkowane nie tylko przez technologiczny rozwój mediów elektronicznych<sup>14</sup>, ale i nową filozofię postrzegania świata, w którym – zgodnie ze znaną teorią Zygmunta Baumana<sup>15</sup> – nic nie jest oczywiste i stałe, wszystko jest relatywne, wszystko płynie. Dlatego w płynnej nowoczesności reportaż „staje w opozycji wobec wszechobecnej symulacji, nie tyle odtwarzając rzeczywistość, ile na nowo powołując ją do istnienia”<sup>16</sup>.

Do analizy merytorycznej, kompozycyjno-strukturalnej i stylistycznej wybranych reportaży ze współczesnej prasy społeczno-kulturalnej albo z książek reportażowych czy antologii reportaży można na lekcjach języka polskiego wykorzystać znaną, jedną z najstarszych w tradycji dydaktycznej metod, a mianowicie metodę analizy wzoru wypowiedzi, która będzie służyła wyrabianiu kompetencji odbiorczych uczniów.

Uczniowie w roli badaczy mogą szukać wzajemnych związków między teorią i praktyką, usiłując dociec, w jaki sposób konkretne teksty stanowią realizację założeń teoretycznych. Stopniowo będą odkrywać formę, która sama w sobie jest komunikatem niosącym wiele znaczeń. Muszą zarazem brać pod uwagę fakt, iż teksty reportażowe docierają do nich za pośrednictwem środków masowego przekazu (prasy, radia, kina, telewizji) czy też Internetu w sąsiedztwie komunikatów z różnych obiegów kultury. Wiąże się to z potrzebą czytania tekstu w obrębie różnych kontekstów<sup>17</sup>.

<sup>13</sup> Zob. W. Pisarek, *Gatunek dziennikarski: informacja prasowa*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1993, XXXVI, nr 3–4, s. 156–159.

<sup>14</sup> Według M. McLuhana, wizjonera kultury współczesnej, przekazem jest przekąznik, co oznacza, że „każdy nowy przekąznik, tj. każde «przedłużenie» nas samych czy wszelka nowa technika wpływa na życie jednostki i społeczeństwa w ten sposób, że rozszerza skalę naszego życia i działania” (tenże, *Wybór pism*, Warszawa 1975, s. 45). Każde nowe medium wyznacza specyficzną sytuację nadawczo-odbiorczą komunikatu, modyfikując jego treść i formę. Zob. tenże, *Zrozumieć media. Przedłużenia człowieka*, Warszawa 2004, s. 308–317.

<sup>15</sup> Z. Bauman, *Płynna nowoczesność*, Kraków 2006.

<sup>16</sup> M. Zimnoch, *Reportaż w płynnej nowoczesności*, depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789-Zimnoch-Raport [16.09.2019].

<sup>17</sup> Kategoria intertekstualności, opracowana przez J. Kristevę na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego wieku, nawiązuje do przestrzeni międzytekstowych, w których mieszczą się przejawy ludzkiej aktywności twórczej, głównie utwory literackie, dzieła sztuki, teksty informacyjne i medialne etc. W analizie tekstów literackich, również reportaży, ważne są odniesienia międzytekstowe, swoiste układy powiązań z zewnętrznymi wobec nich polami tekstowymi innych utworów literackich i przekazów pozaliterackich. Szczególnie w epoce ponowoczesnej utwory literackie i reportaże wchodzą w głębokie „dialogiczne” powiązania z innymi tekstami literackimi (wykorzystywanie cytatów, aluzji, parafraz, stylizacji etc.). Zob. H. Markiewicz, *Odmianny intertekstualności [w:] tegoż, Literaturoznawstwo i jego sąsiedztwa*, Kraków 1989; R. Nycz, *Intertekstualność i jej zakresy, gatunki, style [w:] tegoż, Tekstowy świat. Poststrukturalizm a wiedza o literaturze*, Warszawa 1993.

Zintegrowana analiza tekstu ma prowadzić nie tylko do odczytywania jego sensów poznawczych, ale i do uchwytowania wartości estetycznych. Reportaż jest bowiem nie tylko źródłem autentycznych informacji, ale i refleksji nad różnymi stronami osobowości ludzkiej. Dzięki pogłębionej refleksyjności i kunsztowi artystycznemu nobilitował się, przekraczając, jak już sygnalizowałem, granice zarezerwowane tradycyjnie dla literatury.

Dzisiaj szczególnie reportaż literacki dzięki stosowaniu różnych sposobów kreowania rzeczywistości, na ogół współczesnej, może sprzyjać przeżywaniu świata, a w efekcie motywować do czytania książek reportażowych zdobywających popularność na rynku wydawniczym i często otrzymujących prestiżowe nagrody<sup>18</sup>. A jak wiadomo, przyjmowanie pozytywnych postaw wobec czytania może wyzwalać nawyki czytelnicze u nastolatków, co jest dzisiaj rzeczą bezcenną dla digitalnego pokolenia młodzieży nieczytającej książek<sup>19</sup>. W tym też m.in. dostrzegam atrakcyjność dydaktyczną lektury reportażu na lekcjach języka polskiego.

W praktyce szkolnej działania analityczne na wybranych tekstach często rozpoczynają się, jak już sygnalizowałem, od zaprezentowania wybranych definicji reportażu, porównania ich wymiaru semantycznego, a następnie ustalenia podstawowych wyznaczników gatunkowych i poszukiwania ich w badanych tekstach. Wydaje się jednak, że bardziej twórcza jest droga prowadząca od wynajdywania przez młodzież cech gatunkowych w analizowanych tekstach i na ich podstawie dochodzenia do pewnych uogólnień, które w etapie końcowym mogą być porównywane ze znanymi w opracowaniach prasoznawczych definicjami tego gatunku.

Uczniowie w czasie analizy merytorycznej wybranych przez siebie reportaży będą poszukiwać nadrzędnego problemu wpisanego w tekst, starając się odkryć głębsze znaczenia, a więc i symboliczne sensory ukryte w różnych miejscach relacji czy też narracji. Podejmą próby ustalenia miejsca bohatera w określonym autentycznym środowisku (środowiskach) oraz odczytania jego intencji, które dotyczą podejmowanych działań i przyjmowanych zachowań.

Nauczyciel jako organizator procesu lekcyjnego może ukierunkować swoich podopiecznych na rozszyfrowywanie językowego obrazu świata<sup>20</sup> zawartego w utworze reportażowym. Odczytywanie treści poznawczych utrwalonych w językowej warstwie tekstu oraz sposobów ich strukturyzowania pozwala uczniom na wielostronną interpretację jego znaczeń. Określenie roli środków gramatycznych

<sup>18</sup> Na przykład w 2015 r. Nagrodę Nobla z literatury za zbiór reportaży *Wojna nie ma w sobie nic z kobiety* i in. otrzymała białoruska dziennikarka Swietłana Aleksijewicz. W tym roku znany reportażysta, Mariusz Szczygieł, za zbiór reportaży *Nie ma* został laureatem nagrody literackiej Nike 2019.

<sup>19</sup> Na problem nieczytania książek przez młodzież szkolną zwracało uwagę wielu autorów. Zob. A. Janus-Sitarz, *Kryzys lektury na tle innych kryzysów cywilizacyjnych* [w:] *Przyjemność i odpowiedzialność w lekturze. O praktykach czytania literatury w szkole*, red. A. Janus-Sitarz, Kraków 2009.

<sup>20</sup> Problemy związane z językowym obrazem świata omawia wielu autorów. Zob. *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin 1990. Kilka definicji tego terminu i wykaz publikacji z owego zakresu przedstawiłem w książce *Językowy obraz świata wartości w wypowiedziach uczniów kończących szkołę podstawową*, Kraków 2000.

i słowotwórczych może sprzyjać interpretacji semantycznej tekstu, a więc i zrozumieniu sytuacji bohatera (bohaterów) i jego (ich) zachowań, które odzwierciedlają pewien ogólny problem społeczny, kulturowy, polityczny etc.

W czasie takiej analizy istnieją duże możliwości integralnego łączenia treści literackich i publicystycznych ze zjawiskami językowymi, które są nośnikami znaczeń.

### Funkcje reportażu

Próbując ustalić funkcje reportażu, uczniowie wskażą w pierwszej kolejności na jego podstawową funkcję, zakodowaną w nazwie gatunku, a mianowicie na funkcję sprawozdawczą, polegającą na ukazywaniu zdarzeń, ludzi i sytuacji oraz zakładającą osobisty stosunek reportera do przedmiotu relacji. Ową funkcję znamionują aktualność i dynamizm. Chociaż aktualność jest pojęciem relatywnym, to w przypadku reportażu publicystycznego powinna oznaczać niewielką odległość czasową między rzeczywistym kontaktem reportera ze zdarzeniami a momentem relacji. Dynamizm natomiast pozwala skupić uwagę odbiorcy nie na samych faktach, ale opartych na ich fundamencie związkach fabularnych. Funkcja ta realizuje się głównie w reportażach opartych na fundamencie sprawozdania<sup>21</sup>.

W reportażach wykorzystujących konstrukcję opowiadania (głównie w reportażach literackich) nadrzędne są dwie funkcje: informacyjna i przedstawiająca. O ile pierwsza z przywołanych funkcji służy prezentacji wydarzeń rozwijających się w czasie, o tyle funkcja przedstawiająca jest podporządkowana wyobrażeniowemu odbiorowi faktów i wydarzeń. Z owymi funkcjami są ściśle zespolone dwie kolejne: estetyczna i ekspresywna (charakterystyczne dla dzieła literackiego). Funkcja estetyczna odnosi się do samego tekstu i wyraża stosunek, którym komunikat jest związany sam z sobą<sup>22</sup>. Tej funkcji przyznaje się znaczące miejsce w reportażach literackich, gdzie może realizować się poprzez uporządkowanie naddane, jak również eksponowanie wartości piękna, wrażliwości czy wyobraźni<sup>23</sup>. Reportażysta może wykorzystywać ową funkcję poprzez świadome oddziaływanie (stosowanie różnych środków i sposobów obrazowania artystycznego) na odbiorcę w celu wywołania u niego przeżyć estetycznych. Natomiast funkcja ekspresywna polega na ujawnieniu postawy intelektualnej i emocji narratora wobec przedmiotu

<sup>21</sup> J. Maziarski – w rozprawie *Anatomia reportażu*, Kraków 1966 – nie bez racji uważa, iż istota funkcji reportażu ukryta jest w nazwie gatunku. Jest to, według niego, funkcja sprawozdawcza. Ta funkcja pozwala, w opinii tego autora, na uchwycenie różnic między reportażem a faktomontażem i powieścią biograficzną.

<sup>22</sup> Zob. R. Jakobson, *Poetyka w świetle językoznawstwa*, „Pamiętnik Literacki” 1960, z. 2. Autor ten uwzględnił sześć podstawowych funkcji, które odpowiadają poszczególnym elementom procesu komunikowania w modelu lingwistycznym komunikacji.

<sup>23</sup> Zob. *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, s. 133; K. Wolny-Zmorzyński, A. Kaliszewski, W. Furman, *Gatunki dziennikarskie...*, s. 18.



wypowiedzi (różne sposoby wartościowania w języku i tekście, komentarze, elementy humoru czy ironii).

Szczególnie ważna jest funkcja perswazyjna reportażu, która służy takiemu oddziaływaniu na odbiorcę, aby przede wszystkim stwarzać mu szansę na wyrażanie opinii o przedstawianych bohaterach i wydarzeniach oraz wartościowanie nadrzędnej idei wpisanej w tekst.

### Kompozycja reportażu

Kompozycja reportażu jest dostosowana do jego poszczególnych odmian, z których każda wypracowała pewien układ konstrukcyjny. Badacze tego gatunku jeszcze w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych ubiegłego stulecia<sup>24</sup> dowodzili, iż reportaż publicystyczny na ogół bywa skomponowany w następujący sposób:

1. Wstęp, wprowadzający odbiorcę w wydarzenia, zaznajamiający z bohaterem.
2. Zawiązanie akcji – rozwój fabuły aż do chwili dramatycznego spięcia.
3. Rozwiązanie konfliktu.
4. Zakończenie – uwagi i spostrzeżenia reportera.

Niektórzy współcześni badacze<sup>25</sup>, utożsamiając reportaż publicystyczny z reportażem problemowym, sądzą, iż jest on zbudowany z dwóch części. Pierwsza dotyczy sprawozdawczego przedstawienia zdarzenia, natomiast druga służy jego krytycznej analizie w toku prezentowania dokumentów i polemizowania z nimi w celu pokazania różnych punktów widzenia. W ten sposób reporter chce zrealizować własne intencje komunikacyjne, a więc stara się przekonać do swoich racji reszcie odbiorców.

W opinii Walerego Pisarka<sup>26</sup> początek i koniec są najważniejszymi częściami każdego tekstu publicystycznego, gdyż zgodnie z psychologicznymi regułami odbioru tekstu ludzie najczęściej czytają i zapamiętują początek oraz koniec wypowiedzi prasowych, a także najczęściej im ulegają. Autor ten przekonuje, iż reportaż rozpoczyna się od: 1) najważniejszej myśli, 2) informacji o komentowanym fakcie lub zdarzeniu, 3) opisu literackiego, 4) pytania, 5) krótkiego tła historycznego, 6) cytatu, 7) anegdoty.

Oczywiście, przedstawiony wykaz nie wyczerpuje wszystkich możliwości rozpoczynania tekstu przez reportera. W wielu reportażach autor w sposób atrakcyjny od razu wkracza niejako w środek wydarzeń (reguła *in medias res*).

Stereotypowa (triadyczna) kompozycja reportażu publicystycznego w prasie została dzisiaj zepchnięta na margines, jest bowiem wciąż modyfikowana przez

<sup>24</sup> Zob. B. Polewoj, *Reportaż w gazecie*, Warszawa 1954, s. 4.

<sup>25</sup> K. Wolny – Zmorzyński, A. Kaliszewski, W. Furman, *Gatunki dziennikarskie*, Tamże, s. 89. Wydaje się, że zastępowanie nazwy „reportaż publicystyczny” wyrażeniem „reportaż problemowy” jest dyskusyjne. Każdy bowiem dobrze napisany reportaż (publicystyczny, literacki etc.) zawiera nadrzędny problem, a więc z punktu widzenia pragmatycznego ma charakter problemowy.

<sup>26</sup> W. Pisarek, *Nowa retoryka dziennikarska*, Kraków 2002, s. 244 – 247.

utalentowanych reporterów, którzy w rozmaity sposób wykorzystują fabułę w celu udratyzowania wydarzeń związanych z losami bohatera (bohaterów). A już budowa reportażu literackiego stanowi w zasadzie konstrukcję oryginalną, jednorazową, będącą następstwem głównie możliwości twórczych autora oraz sposobów kreowania treści. W reportażu literackim kompozycja jest przeważnie luźna, często oparta na inwersji i retardacji.

Wzorce gatunkowe reportażu publicystycznego, szczególnie zaś literackiego, wskutek rozmywania się granic gatunków są w obecnej praktyce dziennikarskiej przekształcane w odmiany hybrydalne, na przykład reportaż publicystyczny przejmuje wiele cech artykułu publicystycznego (uprządkowanie tekstu według tytułu, nagłówków i śródtytułów; logiczne czy logiczno-asocjacyjne sposoby dowodzenia itp.).

Jeszcze kilkanaście lat temu Kazimierz Wolny-Zmorzyński, charakteryzując kompozycję reportażu fabularnego (utożsamianego z reportażem literackim), pisał:

W reportażu fabularnym autor przedstawia dramatyczne wypadki ściśle przylegające do siebie i prowadzące do osiągnięcia punktu kulminacyjnego, decydującego o losie bohatera czy ukazywanego środowiska. Konstrukcja tego typu reportażu jest ciągła, zamykająca temat w jednym uporządkowanym schemacie lub w obrazach wyodrębnionych, o czym decyduje sposób ujęcia tematu<sup>27</sup>.

Trzeba zauważyć, iż w epoce ponowoczesnej powyższe uwagi dotyczące kompozycji reportażu nie przylegają do wielu, skomponowanych z zamiarem przełamania wszelkich schematycznych konstrukcji, współczesnych reportażu literackich. Jednak współcześnie teoria reportażu stara się nadać za praktyką pisarską<sup>28</sup> owocującą wieloma znakomitymi reportażami znanych już reporterów średniego i młodego pokolenia (wybrane nazwiska reportażystów i ich utwory wymieniałem powyżej, omawiając historię reportażu).

Kompozycja współczesnego reportażu literackiego, najczęściej wykorzystującego różne wątki fabularne, jest luźna i zależy od inwencji twórczej autora. Udratyzowana fabuła ujmowana bywa w formie scen, często z pominięciem układu chronologicznego czy przyczynowo-skutkowego, także w formie kolażu. Ponowoczesny reportaż literacki burzy utrwalone w tradycyjnych tekstach reportażowych ujęcia kompozycyjne, preferując indywidualne opowieści bohaterów-narratorów, którzy nie są podporządkowani nadrzędnej instancji nadawczej. Na

<sup>27</sup> K. Zmorzyński, *Reportaż – jak go napisać?...*, s.112.

<sup>28</sup> W polskiej literaturze przedmiotu można znaleźć wiele publikacji o współczesnym polskim reportażu, np.: B. Darska, *Pamięć codzienności, codzienność pamiętania. Szkice o reportażu polskim XXI wieku*, Gdańsk 2014; M. Zimnoch, *Współczesny reportaż. Między racjonalizmem a doświadczeniem*, Warszawa 2014; M. Benešová, *Współczesny polski reportaż literacki wobec problematyki oryginalności, niepowtarzalności, intertekstualności oraz pamięci*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, R. XXXV, Lublin 2017, z. 2, s. 79–89; E. Żyrek-Horodyska, *Reportaż literacki wobec literatury. Korzenie i teoria*, „Pamiętnik Literacki” 2017, nr 4, s. 119–131; też, *Kartografia codzienności. O przestrzeni (w) reportażu*, Kraków 2019 i in. Ponadto ukazują się prace poświęcone młodemu pokoleniu reportażystów, np.: K. Frukacz, *Reportaż „skonwergowany”*. *Dzienniki kołymskie J. Hugo-Badera jako hybryda medialna*, „Postscriptum Polonistyczne” 2014, nr 2, s. 139–153; K. Szcześniak, *Między reportażem a literaturą. Twórczość Wojciecha Tochmana*, Lublin 2016 i in.

przykład Mariusz Szczygieł w reportażu *Łapię powietrze*<sup>29</sup> wykorzystał opowieść bohatera (księdza homoseksualisty), odtwarzaną z taśmy magnetofonowej (zabieg kreacyjny). Reportażysta eliminuje własną narrację, oddając od początku do końca opowieści głos bohaterowi. Podobną kompozycję wykreował Wojciech Tochman w reportażu *Wściekły pies*<sup>30</sup>, eksponując narrację bohatera pozbawioną ingerencji reportażysty. Poza tym wspomniany reporter przelamuje schematy czasowo-prze-strzenne, m.in. zagęszcza czas, co sprawia, że czas opowieści znacząco różni się od czasu wydarzeń<sup>31</sup>.

### Struktura reportażu

Duża ilość składników (komponentów) i ich złożony charakter sprawiają, iż struktura reportażu jest niezwykle skomplikowana i należy do najtrudniejszych do wyjaśnienia kwestii genologicznych na lekcjach języka polskiego. Jej zrozumieniu mogą służyć działania analityczne zorientowane na uwzględnienie elementarnych jednostek i istniejących między nimi związków, a także określenie ich funkcji. Za taką podstawową jednostkę można uznać *ujęcie*, czyli kompleks zdań połączonych więzią treściowo-formalną. Zasadniczym wyróżnikiem poszczególnych ujęć jest, według Jacka Maziarskiego<sup>32</sup>, ich funkcja.

W czasie analizy struktury tekstu publicystycznego uczniowie mogą więc wyodrębnić w nim poszczególne rodzaje ujęć: od informacyjnych (statycznych i dynamicznych), poprzez ujęcia przedstawiające (statyczne i akcyjne) do komentująco-oceniających oraz określać wzajemne relacje między nimi. Uważna analiza tekstu może przebiegać od ustalenia cech i funkcji wyraźnie widocznych w reportażu ujęć, a następnie zakwalifikowania ich do odpowiedniej kategorii, której nazwa jest adekwatna do nadrzędnej funkcji pełnionej przez dane ujęcie. Tego rodzaju działania analityczne służą wyprowadzeniu następujących wniosków:

– Ujęcia informujące statyczne cechują się obiektywnym sposobem podawania faktów, brakiem rozbudowanych charakterystyk postaci. Obejmują, także w ramach streszczania wydarzeń, tylko fakty oparte na wzajemnych związkach. Podstawową ich funkcją jest funkcja informacyjna, służąca precyzyjnemu przytoczeniu określonych faktów, nazw, liczb, cytatów itp. Stwarza to możliwości weryfikowania przedstawionych w tekście reportażu wydarzeń.

– Ujęcia informujące dynamiczne obejmują fakty połączone następstwem czasowym lub też fakty podporządkowane zdynamizowanemu opisowi. Służą prezentacji wydarzeń rozwijających się w czasie, są więc nośnikami wątków zdarzeniowych.

<sup>29</sup> M. Szczygieł, *Łapię powietrze* [w:] *Zrób sobie raj*, Wołowiec 2010, s. 181–183.

<sup>30</sup> W. Tochman, *Wściekły pies*, wyd. II, zmienione, Warszawa 2018.

<sup>31</sup> Por. M. Zimnoch, *Współczesny reportaż...*, s. 101.

<sup>32</sup> Omawiając strukturę reportażu publicystycznego, wykorzystuję koncepcję J. Maziarskiego przedstawioną w *Anatomii reportażu...*, s. 43–67.

Ujęcia informujące statyczne i dynamiczne poświadczają autentyczność wypowiedzi reportażowej. Najczęściej występują w reportażach opartych na konstrukcji sprawozdania (w reportażach-relacjach).

Ujęcia przedstawiające (statyczne i akcyjne) mają na celu intensywne przedstawianie wyobraźni faktów i zdarzeń. Pierwsze spośród nich (statyczne) sprzyjają ujawnianiu różnych dokumentów, np. pism urzędowych do bohatera i jego pism prywatnych do władz, także rozmaitych faktów powiązanych logicznie. Są zatem podporządkowane ukonkretnieniu i uszczegółowieniu obrazów zawartych głównie w obrębie opowiadania i opisów sytuacji. Natomiast w obręb ujęć akcyjnych wpiswane są dialogi „akcyjne”, mające znaczący wpływ na fabularyzację wypowiedzi.

Ujęcia komentująco-oceniające stanowią wyraz postaw intelektualnych i emocjonalnych reportera lub konkretnych bohaterów funkcjonujących w obrębie rzeczywistości przedstawionej w reportażu. Ujęcia te jako wyraz subiektywnych intencji autorskich zarysowują uogólnienia jednostkowych faktów i zjawisk, formułują postulaty i oceny. Mogą być wyrazem tendencyjnych oddziaływań typowych dla tekstów publicystycznych, które kwalifikują się do słabej publicystyki. W dobrze skonstruowanych reportażach są przejawem właściwie sfunkcjonalizowanej perswazji<sup>33</sup>.

Wyodrębnianie różnych rodzajów ujęć w reportażu (segmentacja) służy nie tylko rozpoznaniu jego właściwości strukturalnych, ale też cech relacji oraz narracji reportażowej.

Przedstawioną segmentację reportażu w formie *ujęć* można odnieść przede wszystkim do tradycyjnego reportażu publicystycznego. Struktura ponowoczesnych reportaży literackich przełamuje wszelkie dotychczasowe schematy konstrukcyjne.

## Relacja/Narracja

Rozpatrywanie związków między relacją i narracją w reportażu trzeba zaliczyć do problemów niełatwych dla uczniów szkół średnich w czasie dekompozycji wybranych tekstów. Już chociażby tylko dlatego, że nawet badacze zajmujący się owymi zależnościami prezentują różne punkty widzenia.

W szkole średniej uczniowie znają już terminy *relacja* i *narracja*. Aby przypomnieć znaczenie tych pojęć i podjąć próby ustalenia różnic semantycznych między nimi, można odwołać się do definicji słownikowych. Na przykład relacja jest definiowana następująco:

1. opowiadanie o jakimś wydarzeniu, wypadku; zdanie, zdawanie komuś sprawy z czegoś<sup>34</sup>.
1. opowiadanie, sprawozdanie, doniesienie<sup>35</sup>.

<sup>33</sup> Ze względu na ograniczone ramy artykułu nie zamieszczam przykładowych fragmentów tekstów reportażowych ilustrujących poszczególne rodzaje ujęć. Uczyniłem to w sygnalizowanej już książce *Gatunki publicystyczne w szkole średniej...*, s. 114–117.

<sup>34</sup> *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. III, Warszawa 1981, s. 41.

<sup>35</sup> *Nowy słownik poprawnej polszczyzny*, red. A. Markowski, Warszawa 2002, s. 839.

### Z kolei narracja w ujęciu słownikowym znaczy:

wypowiedź mająca na celu przedstawienie zdarzeń w określonym porządku czasowym i przyczynowo-skutkowym informująca zwykle o faktach minionych; opowiadanie, sposób opowiadania<sup>36</sup>. wypowiedź monologowa prezentująca ciąg zdarzeń uszeregowanych w jakimś porządku czasowym, powiązanych z postaciami w nich uczestniczącymi oraz ze środowiskiem, w którym się rozgrywają [...]. Narracja stanowi zasadniczy sposób wypowiedzi stosowany w utworze epickim<sup>37</sup>.

Uczniowie zauważą, że nawet słowniki języka polskiego nie dostrzegają wyrazistych różnic między relacją i narracją. Pomocne mogą okazać się zwroty: „zdać relację” (o czymś, z czegoś), „składać relację”, ale „opowiadać coś, o kimś, o czymś”. Zapewne młodzież dojdzie do wniosku, że mimo naturalnego podobieństwa łączącego „narrację” z „relacją” (w obu występuje określony podmiot) są one odrębnymi kategoriami. Relacja nie jest jednak „czystym” sprawozdaniem. O ile w sprawozdaniu przedstawia się wydarzenia i sytuacje w przeszłości (dystans czasowy), o tyle relacja jest równoczesna z poszczególnymi etapami prezentowanych zdarzeń (aktualna perspektywa czasowa). Sprawozdanie ujęte w sposób obiektywny przestrzega chronologii wydarzeń, które najczęściej są przedstawiane z różnych punktów widzenia, często w sposób dynamiczny, natomiast relacja prezentuje owe zdarzenia w sposób żywy i barwny, ukazując przy tym emocje i przeżycia bohaterów oraz emocje osoby relacjonującej<sup>38</sup>.

Jak omawiać w szkole skomplikowaną problematykę narracji reportażu, rozmaicie interpretowaną przez teoretyków tego gatunku?

Uczniowie, przyjmując rolę badaczy tejże narracji, mogą we wstępnej fazie analizy wybranych reportaży odwołać się do merytorycznych ustaleń z tego zakresu znanych teoretyków tego gatunku. Tylko częściowo pomocne mogą okazać się rozważania Jacka Maziarskiego zawarte w *Anatomii reportażu*<sup>39</sup>. Autor ten odróżnia pojęcia *relacja* i *narracja*, wskazując na ich naturalne pokrewieństwo, które wynika z faktu, iż zarówno w jednej, jak i drugiej formie podawczej występuje podmiot wypowiedzi. Jednakże w analizie tekstów reportażowych autor ten posługuje się terminem „narracja”, co pozwala mu wyniki własnych badań odnosić do problematyki narracji uwzględnionej w badaniach literaturoznawczych. Odróżnia autora od narratora i reportera, gdyż sądzi, iż nawet narrator reportażu, utożsamiający się konsekwentnie z osobą autora, „nie jest i nie może być «po prostu samym autorem», tak jak rzeczywistość przedstawiona w reportażu nie jest oczywiście «po prostu samą rzeczywistością»”<sup>40</sup>. Stwierdza, że narracja reportażu, determinowana autentyczną sytuacją sprawozdawczą, zaświadcza niejako o realnym istnieniu podmiotu narracji, który może być utożsamiany z reporterem.

<sup>36</sup> *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. II, s. 285.

<sup>37</sup> *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, s. 258.

<sup>38</sup> Por. Z. Bauer, *Gatunki dziennikarskie* [w:] *Dziennikarstwo i świat mediów...*, s. 121; K. Wolny-Zmorzyński, A. Kaliszewski, W. Furman, *Gatunki dziennikarskie...*, s. 44–47.

<sup>39</sup> J. Maziarski, *Anatomia reportażu...*

<sup>40</sup> Tamże, s. 161.

Nowsze badania także nie rozwiązują problemu narracji reportażu. Kazimierz Wolny-Zmorzyński<sup>41</sup>, traktując reportaż jako gatunek pograniczny, w miejsce „narratora” wprowadza termin „reporter” (reportażysta”) i utożsamia go z autorem. Eliminuje z reportażu narratora, dowodząc, że jest to termin teoretycznoliteracki i oznacza fikcyjną osobę opowiadacza skonstruowaną przez autora, natomiast reporter to człowiek wykonujący określony zawód, znany z imienia i nazwiska i firmujący własnym nazwiskiem tekst reportażu. Wydaje się, że postulat zastąpienia terminu „narrator” pojęciem „reporter” można odnieść głównie do reportażu publicystycznych bądź z pogranicza publicystyki i literatury. Natomiast analiza reportażu literackich domaga się wręcz od badacza posługiwania się zarówno terminem „reporter” („autor”), jak i „narrator”, który opowiadając o świecie przedstawionym, kreuje nową rzeczywistość, opartą na fundamencie wydarzeń rzeczywistych i fikcyjnych.

Kluczową sprawą dla uczniów będzie więc ustalenie charakteru wypowiedzi narracyjnej, a więc określenie jej aspektu subiektywnego i obiektywnego. Jak wiadomo, reportaż wyrósł na glebie publicystyki, której celem jest opisanie, oświetlenie, wyjaśnianie, komentowanie, a tym samym i wartościowanie faktów z punktu widzenia nadawcy komunikatu. Wypowiedź publicystyczna służy zatem nie tylko do obiektywnego przedstawiania świata, ale i do jego interpretacji, obligującej nadawcę przekazu do wyraźnego ujawnienia własnego tendencyjnego stanowiska w celu adekwatnego do zamierzeń oddziaływania na odbiorców. We wszystkich gatunkach publicystycznych, w tym także w reportażu, wypowiedzi subiektywne przeplatają się siłą rzeczy z wypowiedziami obiektywnymi.

Subiektywnym wykładnikiem wypowiedzi w reportażu jest forma pierwszej osoby liczby pojedynczej czasu teraźniejszego, w której może wypowiadać się zarówno subnarrator (reporter, reportażysta), jak i narratorzy-bohaterowie. Reporter ma szansę opowiadania o osobach i wydarzeniach z różnych perspektyw, np. obserwatora, świadka, uczestnika, badacza, słuchacza relacji prezentowanych przez bohaterów, rekonstruktora zdarzeń etc.<sup>42</sup>

Subiektywne nacechowanie tekstu reportażu najpełniej przejawia się w warstwie słownictwa, głównie ekspresywnego, służącego ocenie i wartościowaniu wydarzeń i faktów. Również zaimki i przysłówki, np. *dzisiaj, teraz, wczoraj, jutro* itp. pozwalają na ujawnianie się reportera i przyjmowanie indywidualnej postawy wobec opisywanej rzeczywistości.

Subiektywizm wypowiedzi wyraża się także w wykorzystywaniu form modalnych, na przykład: trybów czasownika, partykuł, niektórych przysłówków, utartych zwrotów itp. Szczególnie wyraziście reporter prezentuje własne stanowisko wobec faktów i zdarzeń wtedy, gdy wykorzystuje następujące zwroty: *myślę, że; sądzę, że; nie mam wątpliwości, że; wydaje mi się, że; zastanawiam się, czy* itp.

<sup>41</sup> K. Wolny-Zmorzyński, *Reportaż – jak go napisać?...*, s. 41.

<sup>42</sup> Zob. tamże, s. 42–80.

Owe zwroty, wbudowane w tkankę relacji czy też narracji, wyrażają różne stany mentalne reportera odnoszące się do jego procesu rozumowania, wnioskowania oraz refleksyjnego oglądu, oceniania i wartościowania świata.

Subiektywny charakter wypowiedzi wpisany jest w warstwę składni, szczególnie składni emocjonalnej, nasyconej zdaniami pytajnymi (w tym pytaniami retorycznymi) i wykrzyknieniami. itp. Owa składnia, wypełniona szeregiem zdań pojedynczych i równoważników zdania, anakolutami i in., jest szczególnie wyrazista w mowie potocznej, którą porozumiewają się bohaterowie w codziennym życiu.

Pierwiastek subiektywnego oglądu świata przejawia się więc w stylu i języku wypowiedzi reportażowej, w dramatyzowaniu wydarzeń czy też w kreowaniu oryginalnych obrazów artystycznych.

Wykładnikiem językowym wypowiedzi obiektywnej w reportażu jest trzecia osoba liczby pojedynczej czasu przeszłego trybu oznajmującego. Wykorzystując narrację trzecioosobową, reporter (narrator) opowiada o wydarzeniach, które zna dokładnie. Ukazana za pomocą słownictwa obiektywizującego wypowiedź dowodzi, iż ma charakter dokumentalny, gdyż zawarte w niej informacje mogą być weryfikowane. W warstwie tego słownictwa znajdują się leksemy obejmujące imiona i nazwiska osób ewentualnie ich kryptonimy, jest tam też terminologia dotycząca zawodów, stanowisk, nazw instytucji, nazw miejscowych i geograficznych, są także daty i liczby<sup>43</sup>. Obiektywny sposób opisywania faktów i opowiadania o rzeczywistych zdarzeniach w formie trzeciej osoby liczby pojedynczej czasu przeszłego powoduje wyeliminowanie z narracji wszelkich pierwiastków uczuciowych i osobistych wrażeń.

Wypowiedzi obiektywne wykorzystywane są przez reportera jako świadka bądź współuczestnika wydarzeń do opisywania spraw związanych z ich kontekstem i zapleczem motywacyjnym<sup>44</sup>. Na przykład reporter jako uczestnik przedstawionych zdarzeń, chociaż występuje na równi z innymi bohaterami utworu, oddziela się od nich wyraźnie, podkreślając, że jest osobą z zewnątrz. Taka pozycja reportera pozwala mu na obiektywne stwierdzanie faktów i opisywanie wydarzeń. Z kolei reporter w roli świadka prowadzi obserwację różnych sytuacji i zachowań bohaterów z pewnego dystansu. Ale wówczas pełni on nie tylko rolę obserwatora, także rejestruje jak kamerzysta filmowy interesujący go wycinek rzeczywistości, starając się go opisać na ogół obiektywnie<sup>45</sup>.

Teoria i praktyka dziennikarska przekonują, iż w reportażu nie da się osiągnąć w pełni obiektywnej relacji. Wybitny reportażysta Ryszard Kapuściński jednoznacznie stwierdza: „pełny obiektywizm relacji reportera jest w praktyce niemożliwy”<sup>46</sup>.

<sup>43</sup> Tę warstwę słownictwa A. Wilkoń nazywa słownictwem niezależnym od autora. Zob. tenże, *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Katowice 1987.

<sup>44</sup> Problem wypowiedzi subiektywnych i obiektywnych w reportażu omawia, powołując się na J. Greims'a (*L'objectivation du texte [w:] Recherche de methode*, Paris 1972), J. Litwin, *Język i styl polskiego reportażu (na materiale z lat 1944–1975)*, Rzeszów 1989, s. 22–44.

<sup>45</sup> Zob. K. Wolny-Zmorzyński, *Reportaż – jak go napisać?...*, s. 42–62.

<sup>46</sup> R. Kapuściński, *Autoportret reportera*, wybór i wstęp K. Strączek, Kraków 2003, s. 40.

W każdym reportażu występują zarówno wypowiedzi obiektywne, jak i subiektywne. Dopiero dominanta jednej z nich ma decydujący wpływ na ukształtowanie stylistyczne i na strukturę całego tekstu. Ogólnie rzecz ujmując, wypowiedzi obiektywne przeważają w relacjach publicystycznych, natomiast subiektywne – w reportażach ukształtowanych artystycznie.

Omawiając zagadnienia narracji/relacji reportażu, nie można pominąć kwestii dialogów. Otóż, dialogi wkomponowywane są, chociaż w małym nasileniu, w strukturę sprawozdania reportażu publicystycznych opartych na relacji<sup>47</sup>, ale przede wszystkim ujawniają się w kontekście narracji w reportażach literackich<sup>48</sup>, w których pełnią trzy funkcje: 1) informacyjną (prezentacja postaci i faktów, plastyczne opisywanie zdarzeń z różnych punktów widzenia poszczególnych bohaterów), 2) charakteryzującą (ujawnianie się cech i zarazem sposobu myślenia postaci poprzez ich język, krótkie bezpośrednie charakterystyki bohaterów i ich środowisk), 3) dramatyczną (dynamizacja wydarzeń, ujawnianie konfliktów).

Dialogi reportażu są przede wszystkim odbiciem mowy potocznej z jej bogactwem leksyki, frazeologii oraz struktur składniowych. Zawierają językowy obraz świata prezentowany z punktu widzenia poszczególnych postaci.

W dialogach reporter, pełniąc funkcję narratora, dopuszcza do głosu bohaterów, żeby pokazać ich takimi, jakimi są w rzeczywistości. A są oni przecież konkretnymi ludźmi, osobami znanymi z imienia i nazwiska, żyjącymi w różnych środowiskach, które szczególnie zainteresowały reportera.

Reportaż literacki dopuszcza w obrębie świata przedstawionego funkcjonowanie bohaterów fikcyjnych, co usankcjonował już Melchior Wańkowicz.

## Odmiany reportażu

Do zasadniczych czynników skutecznie utrudniających badaczom dokonywanie czytelnych i spójnych klasyfikacji reportażu można zaliczyć wielość jego odmian, wielowymiarowość, synkretyczny charakter i ciągle ewaluowanie. Z wykonaniem tego zadania nie poradziło sobie wielu znanych badaczy gatunku, na przykład klasyfikacje, tematyczna i formalna, przeprowadzone przez Krzysztofa Kąkolewskiego, są niekonsekwentne. Również dokonany przez J. Maziarskiego podział reportażu zgodnie z kryterium strukturalnym jest mało precyzyjny<sup>49</sup>.

W szkole ze względu na przywołane trudności oraz ograniczony czas przeznaczony na omawianie cech gatunkowych reportażu trzeba pominąć wielość dyskusyjnych klasyfikacji gatunku, ograniczając się do podziału według dwóch kryteriów

<sup>47</sup> W opinii J. Litwin, niezbyt licznie przytaczane dialogi w reportażach relacyjnych „pełnią zasadniczo funkcję informacyjną, w mniejszym stopniu charakteryzującą” (J. Litwin, *Język i styl polskiego reportażu...*, s. 100).

<sup>48</sup> Na konstrukcji dialogu bywa oparty reportaż literacki.

<sup>49</sup> Owe klasyfikacje reportażu omówiłem krytycznie w pracy *Gatunki publicystyczne w szkole średniej...*, s. 128–130.



– medialnego oraz sposobu ujęcia tematu. Zgodnie z pierwszym kryterium uczniowie mogą wyróżnić następujące odmiany reportażu: prasowy (pisany i fotoreportaż), radiowy, telewizyjny oraz internetowy (zamieszczany w Internecie). Natomiast pod względem sposobu ujęcia tematu mogą wskazać dwie odmiany: reportaż publicystyczny i literacki. Drugi z wymienionych podziałów ma uzasadnienie merytoryczne chociażby z racji tego, że reportaż jest definiowany przez większość teoretyków i reporterów jako gatunek z pogranicza publicystyki i literatury.

### Reportaż publicystyczny

Chociaż reportaż jako samodzielny gatunek wyodrębnił się z literatury (prozy dokumentarnej), na wiele dziesięcioleci zadomowił się w obrębie publicystyki, a w jej ramach ciągle zmieniał się i nadal zmienia. Na początku swojego rozwoju reportaż prasowy był krótką relacją o ważnych faktach i wydarzeniach, na ogół z najbliższego otoczenia reporterów, którzy jednak ciągle poszerzali krąg tematów i modyfikowali strukturę tekstu. Współczesny badacz gatunku – Kazimierz Wolny-Zmorzyński – charakteryzuje reportaż publicystyczny, utożsamiając go z reportażem problemowym, następująco:

W reportażach problemowych na ogół punktem wyjścia są skargi wymagające interwencji, albo relacje obywateli dostrzegających jakieś nieprawidłowości w życiu społecznym danego środowiska, czy też własne obserwacje reportera na wybrany przez niego temat. Następuje w związku z tym konieczność ustalenia faktów za pomocą wywiadów środowiskowych, często dalekiej podróży w celu zebrania dowodów (wyboru dokumentów do sprawy, argumentów obrazujących stanowiska przeciwnych stron) i wyważenia racji oraz przyznania jej poszkodowanemu, zgodnie z własnym sumieniem reportera. Cały proces ujęty jest w formę rozprawy z zarysowaniem problemu – wysuwaniem tezy – argumentacją – wnioskowaniem i uzasadnianiem stanowiska reportera<sup>50</sup>.

Podobnie charakteryzują wspomnianą odmianę reportażu autorzy *Gatunków dziennikarskich*<sup>51</sup>, wprowadzając dodatkowe informacje o jego kompozycji i zadaniach reportera. Ekspozują dychotomiczną konstrukcję tekstu, co już sygnalizowałem powyżej, a reportera postrzegają jako nadawcę tekstu, który

wywołuje sam problemy, doszukuje się ich w postępowaniu bohaterów, których opisuje, prowadzi niemal wiwisekcję, która pozwoli mu wyciągnąć właściwe wnioski. W tym typie reportażu wiele zależy od reportera i jego wycucia oraz zaangażowania w omawiane problemy, ze swego punktu widzenia bowiem prezentuje je i powinien umieć do swojego zdania przekonać odbiorców<sup>52</sup>.

Uczniowie na podstawie analizy wybranego z prasy reportażu publicystycznego oraz znanej im teorii medioznawców o tej odmianie mogą wyprowadzić następujący wniosek: w reportażu publicystycznym ujawniającym aktualne

<sup>50</sup> K. Wolny-Zmorzyński, *Reportaż – jak go napisać?...*, s. 35–36. Podobnie charakteryzują reportaż publicystyczny (problemowy) K. Wolny-Zmorzyński, A. Kaliszewski, W. Furman w publikacji *Gatunki dziennikarskie...*

<sup>51</sup> K. Wolny-Zmorzyński, A. Kaliszewski, W. Furman, *Gatunki dziennikarskie...*

<sup>52</sup> Tamże, s. 90.

i ważne wydarzenia z różnych dziedzin życia dominuje sprawozdawczość odznaczająca się akcyjnością. Widoczne w tekście komentarze, które wynikają z koncepcji treściowej reportażu, sugestywnie oświetlają nadrzędny problem, a tym samym oddziałują na sferę przeżyciową odbiorcy i umożliwiają mu aksjologiczną interpretację. W takim reportażu widoczne są też przedstawienia obrazowe, które stanowią odbicie ludzkich przeżyć uwarunkowanych nadrzędnymi stosunkami społeczno-kulturowymi. Reporter nie powinien operować fikcją, gdyż jest zobowiązany do rzetelnego opisu świata, a więc prezentacji faktów empirycznie weryfikowalnych. W tej odmianie reportażu zostaje przedstawiony pewien problem poprzez unaocznienie określonych faktów i subiektywną interpretację obrazowo ujętej idei. Publicystyczną wymowę nadają tekstowi logicznie uporządkowane fakty oraz opisy i ocena konkretnych zjawisk czy wydarzeń, podporządkowane dążeniu autora do realizacji określonych wartości.

We współczesnym reportażu publicystycznym, publikowanym w prasie, warstwę słowną umieszcza się często w kontekście ikonicznym, co oznacza wzbogacanie tekstu werbalnego o tzw. infografikę (fotografie, mapy, schematy), która może być metatekstem poszerzającym znaczenia słów oraz unaoczniającym fakty i wydarzenia.

### Reportaż literacki

Melchior Wańkowicz w znanej teorii mozaiki poszerzył konwencję reportażu, wprowadzając ją we własnej twórczości do obszarów tradycyjnie zarezerwowanych dla literatury pięknej. Eksponował rolę pasji pisarskiej, wrażliwości oraz umiejętności dociekliwej obserwacji świata, gdyż zalety te sprzyjają zdobywaniu ważnych informacji i budowaniu interesujących czytelnika opowieści. Ważny jest również, jak dowodził, sposób przedstawienia faktów i całego zgromadzonego przez reportera materiału, z którego można układać mozaikę fakto-logiczną, a w jej obrębie poszukiwać najbardziej właściwych środków wyrazu<sup>53</sup>. Ojciec polskiego reportażu twierdził, iż w celu osiągnięcia prawdy syntetycznej („esencjalnej” – określenie M. Wańkowicza) można łączyć fakty, które dotyczą wielu osób, aby przypisać je jednej postaci. W swoich reportażach, np. *Na tropach Smętka*, wprowadzał bohaterów fikcyjnych, którzy mieli potwierdzać i uwydatniać rzeczywiste sytuacje i wydarzenia. Dopuszczał wykorzystywanie introspekcji oraz elementów groteski. Doceniał intertekstualność i związaną z nią erudycję reportażysty. Postulował łączenie w reportażu artyzmu przedstawienia obrazów z siłą faktów.

Również Ryszard Kapuściński, nazywany cesarzem reportażu, tworzył reportaże literackie oparte na doświadczeniach wieloletnich podróży po świecie<sup>54</sup>. Siłą

<sup>53</sup> M. Wańkowicz, *Karafka La Fontaine'a*, t. 1, Warszawa 2010, s. 166 i 174.

<sup>54</sup> Zob. R. Kapuściński, *Ten inny*, Kraków 2006, s. 9.

rzeczy zaliczał reportaż do gatunków literackich, dowodząc, iż ewoluuje on od dziennikarstwa do literatury<sup>55</sup>. Literackość jest dla autora *Szachinszacha* obrazowym sposobem mówienia o sytuacji człowieka w świecie. W tym celu wykorzystuje takie środki kreacji, jak polifoniczność, intertekstualność, eseizację oraz elementy fikcji splatającej się z materiałem faktograficznym. Za fakt uznaje „kontekst, atmosferę, klimat, nastrój, zapachy, dźwięki, barwy, emocje danego człowieka czy społeczeństwa, i do opisanie tych imponderabiliów potrzebuje narzędzi literackich”<sup>56</sup>. Ten reportażysta opowiada o świecie poprzez szeroką panoramę, obejmującą dzieje narodów, wojny i rewolucje, przy wykorzystaniu różnych kontekstów (głównie historycznego i społeczno-kulturowego). Jest to jeden z dwóch zasadniczych sposobów kreowania świata w reportażu literackim, drugi natomiast obejmuje historię jednego człowieka w mikroskali świata, przywiązując dużą wagę do szczegółu – jest wyrazisty w twórczości Hanny Krall<sup>57</sup>, która w sposób stanowczy wypowiada się przeciwko stosowaniu fikcji w reportażu.

Wśród nowego pokolenia reportażystów również widoczne są rozbieżne poglądy na sprawę wykorzystania fikcji w reportażu. Jedni z nich aprobują teorię Wańkowicza i w praktyce pisarskiej wykorzystują różne techniki (np. Aleksijewicz w formie kolażu oddaje cechy jednego bohatera, którego portret bywa budowany z cech kilku postaci. Z kolei Szczerek preferuje autokreację, uruchamia więc wyobraźnię, aby z perspektywy osobistych doświadczeń opisywać wydarzenia). Wydaje się, że większość reportażystów przestrzega „paktu autobiograficznego”<sup>58</sup>, zgodnie z którym odbiorca ma prawo wierzyć nadawcy tekstu, iż przedstawione w nim postaci i wydarzenia mają odbicie w świecie rzeczywistym. Pewną presję wywierają na reporterów wydawcy, domagając się wręcz wyeliminowania fikcji z tekstu.

Jak można zauważyć, współczesne pokolenie uznanych już reportażystów wykorzystuje dwie różne poetyki reportażu literackiego; jedni podążają tropami Wańkowicza i Kapuścińskiego (np. Wojciech Jagielski i Artur Domoślawski), inni (np. Mariusz Szczygieł i Wojciech Tochman) idą drogą Hanny Krall<sup>59</sup>.

Jeżeli w rozważaniach szkolnych uczniowie będą szukali uogólnionych wypowiedzi na temat literackiej odmiany reportażu, mogą odwołać się do jej opisowej definicji:

Reportaż literacki naszych czasów próbuje na swój sposób syntezy, szuka opisu widzianego i doświadczanego świata „atrakcyjniejszego” od tego, jaki pozostawiły nam w spadku poprzednie szkoły i tradycje faktograficzne. Reportaż literacki naśladuje opowiadanie czy nowelę, pożycza od

<sup>55</sup> R. Kapuściński, *Lapidaria I–III*, Warszawa 2008, s. 308.

<sup>56</sup> E. Chylak-Wińska, *Afryka Kapuścińskiego*, Poznań 2007, s. 152.

<sup>57</sup> Owe dwa sposoby kreacji świata w reportażu dostrzega Hanna Krall. Jej stanowisko w tej kwestii przedstawiono w publikacji J. Antczak, *Reporterka. Rozmowy z Hanną Krall*, Warszawa 2007, s. 45.

<sup>58</sup> Autorem tego określenia jest P. Lejeune; tenże, *Wariacje na temat pewnego faktu. O autobiografii*, Kraków 2007.

<sup>59</sup> Zob. E. Żyrek-Horodyska, *Kartografia codzienności. O przestrzeni (w) reportażu*, Kraków 2019, s. 55.

literatury techniki narracji i sposoby obrazowania, próbuje wreszcie zmyśleć. Ale oprócz „literatury” w każdym ambitnym reportażu o takim właśnie, synkretycznym, charakterze znajdujemy elementy eseistyczne, publicystyczne, a nawet naukowe. W reportażach literackich Melchiora Wańkowicza „prawda” jest ekstraktem losów określonej zbiorowości, świadectwem „mądrości ludowej”, a prezentowany bohater nośnikiem „prawdy generalnej”. [...] W reportażu literackim mniej ważna jest protokolarna rejestracja faktów, a doznania, myśli, idee wywołane przez fakty, ich obraz, puszczone na ekran intelektu i wyobraźni reportera<sup>60</sup>.

W przywołanej definicji krytyczni uczniowie oprócz wskazania jej zalet (uwzględnia fundamentalne cechy reportażu literackiego) będą szukali i pewnych niedociągnięć. Stwierdzą zapewne, że definicja, eksponując podstawowe właściwości gatunkowe, powinna opierać się na uogólnieniach. Uwagi na temat stanowiska Wańkowicza wobec „prawdy” i „prawdy generalnej”, po pierwsze, nie są akceptowane przez większość badaczy reportażu i reportażystów, a po drugie – w czasach ponowoczesnych prawda ma wymiar relatywny. Ponowocześni badacze gatunku proponują więc, aby zderzanie prawdy z fikcją zastępować relacją między faktografią i fikcją, którą uznają za cechę immanentną gatunku<sup>61</sup>.

Uczniowie na podstawie analizy tekstu (tekstów) reportażu literackiego oraz znanych im rozważań teoretycznych badaczy tej odmiany gatunkowej mogą dojść do następującego uogólnienia: reportaż literacki, sankcjonując wszystkie zasadnicze cechy reportażu pogranicznego, szeroko wkracza w dziedzinę problemów zarezerwowanych przez literaturę. Odtworzeniu materiału faktograficznego w tekście służą różne sposoby narracji (opowiadanie, opowieść, opisy, krótkie charakterystyki, eseizacja etc.) i techniki obrazowania, głównie trafnie dobrane tropy stylistyczne (epitety, metafory, porównania, elipsy etc.), co sprawia, że świat przedstawiony utworu jest nasycony konkretnością utkaną z faktów i plastycznych obrazów. Tak więc oparte na wnikliwej obserwacji ludzi i wydarzeń oraz faktografii tworzywo dokumentarne przepuszczają przez filtr artystycznego oglądu świata. Różne techniki obrazowania mają pobudzać wyobraźnię czytelnika w przybliżaniu ukazywanej przestrzeni, ludzi i wydarzeń oraz dawać mu namiastkę uczestniczenia wraz z reporterem w podróży do miejsc ważnych dla nadawcy i odbiorcy.

Reportaż literacki jako tekst o charakterze synkretycznym sięga po elementy fikcji, groteski czy ironii, wykorzystuje też intertekstualność ujawniającą relacje między komunikatem macierzystym i innymi tekstami kultury (głównie literackimi).

Współczesny reportaż literacki coraz bardziej zwraca się w stronę twórczości artystycznej, a jego związki z literaturą są wielowymiarowe. Wynikają głównie z tego, że dynamicznie rozwijający się reportaż łączy się z jednej strony z kry-

<sup>60</sup> A. Staniszewski, *Reportaż prasowy. Przemiany gatunku* [w:] *Dziennikarstwo i jego konteksty*, red. Z. Bauer i E. Chudziński, Kraków 1991, s. 90.

<sup>61</sup> M. Zimnoch, *Fikcja jako prawda. Referencjalność reportażu ponowoczesnego*, „Naukowy Przegląd Dziennikarski” 2012, nr 1. Badacz ten stwierdza: „Reportaż na swój sposób powraca do literackich korzeni, przejmując funkcję hermetyzującej się i coraz bardziej oderwanej od rzeczywistości i doświadczenia zbiorowego sztuki współczesnej. Można zatem – i należy – rozpatrywać ten gatunek jako fikcjonalny”, tamże, s. 46.

zysem powieści i przemianami form artystycznych, a z drugiej z przemianami gatunków prasowych, a w zasadzie medialnych<sup>62</sup>.

Umiejętna lektura reportażu jako gatunku pogranicznego (z uwzględnieniem dwóch odmian: publicystycznej i literackiej) w szkołach średnich powinna prowadzić do zrozumienia jego podstawowych cech genologicznych oraz motywowania uczniów do czytania tak popularnych współcześnie i utrzymujących się na wysokim poziomie artystycznym utworów reportażowych.

## Bibliografia

- Antczak J., *Reporterka. Rozmowy z Hanną Krall*, Warszawa 2007.
- Bauman Z., *Płynna nowoczesność*, Kraków 2006.
- Darska B., *Pamięć codzienności, codzienność pamiętania. Szkice o reportażu polskim XXI wieku*, Gdańsk 2014.
- Dziennikarstwo i jego konteksty*, red. Z. Bauer i E. Chudziński, Kraków 1991.
- Encyklopedia wiedzy o prasie*, red. J. Maślanka, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976.
- Fras J., *Dziennikarski warsztat językowy*, Wrocław 2005.
- Jedliński R., *Gatunki publicystyczne w szkole średniej*, Warszawa 1984.
- Jedliński R., *Praca nad formą reportażu w gimnazjum [w:] Wiązanie kształcenia językowego z literacko-kulturowym w gimnazjach i liceach*, red. Z. Uryga, R. Jedliński, M. Sienko, Kraków 2007, s. 196–217.
- Kapuściński R., *Lapidaria I–III*, Warszawa 2008.
- Kapuściński R., *Ten inny*, Kraków 2006.
- Litwin J., *Język i styl polskiego reportażu (na materiale z lat 1944–1975)*, Rzeszów 1989.
- Maziarski J., *Anatomia reportażu*, Kraków 1966.
- McLuhan M., *Zrozumieć media. Przedłużenia człowieka*, Warszawa 2004.
- Miller M., *Reporterów sposób na życie*, Warszawa 1982.
- Pisarek W., *Nowa retoryka dziennikarska*, Kraków 2002.
- Słownik terminologii medialnej*, red. W. Pisarek, Kraków 2006.
- Staniszewski A., *Reportaż prasowy. Przemiany gatunku [w:] Dziennikarstwo i jego konteksty*, red. Z. Bauer i E. Chudziński, Kraków 1991, s. 83–92.
- Sztachelska J., *Reportaż. Z historii gatunku w wieku XIX*, „Białostockie Studia Literaturoznawcze” 2013, nr 4, s. 153–170.
- Szulczewski M., *Publicystyka. Problemy teorii i praktyki*, Warszawa 1976.
- Wańkiewicz M., *Karafka La Fontaine’a*, t. 1, Warszawa 2010.
- Wojtak M., *Gatunki prasowe*, Lublin 2004.
- Wolny-Zmorzyński K., *Reportaż – jak go napisać?*, Warszawa 2004.
- Wolny-Zmorzyński K., Kaliszewski A., Furman W., *Gatunki dziennikarskie. Teoria – praktyka – język*, Warszawa 2009.
- Zimnoch M., *Fikcja jako prawda. Referencjalność reportażu ponowoczesnego*, „Naukowy Przegląd Dziennikarski” 2012, nr 1, s. 44–66.
- Zimnoch M., *Współczesny reportaż. Między racjonalizmem a doświadczeniem*, Warszawa 2014.
- Żyrek-Horodyska E., *Kartografia codzienności. O przestrzeni (w) reportażu*, Kraków 2019.
- Żyrek-Horodyska E., *Reportaż literacki wobec literatury. Korzenie i teoria*, „Pamiętnik Literacki” 2017, nr 4, s. 119–131.

<sup>62</sup> Zob. E. Żyrek-Horodyska, *Reportaż literacki wobec literatury. Korzenie i teoria*, „Pamiętnik Literacki” 2017, nr 4, s. 119–131.

## Strony internetowe

[https://podstawaprogramowa.pl/Liceum-technikum/Język\\_polski](https://podstawaprogramowa.pl/Liceum-technikum/Język_polski) [10.09.2019].

<https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789-Zimnoch-Raport>. [16.09.2019].

## Reportage in a high school

### Abstract

The article titled *Reportage in a high school* discusses selected issues related to reading reportage. Working on this type of text aims at understanding features of this genre by students, most of all its structure, composition and narration. Considerations are subordinated to the following aspects: the history of reportage, its definition, functions and structure. The author focuses primarily on literary and journalistic documentary.

**Keywords:** reportage, high school, history of reportage, literary and journalistic documentary